

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 16 listopada 2015 r. (data nadania) powód P. F. oraz powódka J. P. wniesli o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie kwoty 19.014 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty:

1. 2.851 zł od dnia 06 marca 2008 r. do dnia zapłaty;
2. 7.614 zł od dnia 01 kwietnia 2011 do dnia zapłaty;
3. 8.549 zł od dnia 01 kwietnia 2014 r. do dnia zapłaty.

Nadto powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że w dniu 23 lutego 2008 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę o kredyt hipoteczny, będąc konsumentami. W umowie przewidziano zabezpieczenie kredytu w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu, którego koszt powodowie byli zobowiązani zwrócić pozwanemu bankowi. Pozwany bank pobrał z rachunku bankowego powodów w dniu 05 marca 2008 r. kwotę 2.851 zł, a następnie w dniu 31 marca 2011 r. kwotę 7.614 zł i w dniu 31 marca 2014 r. kwotę 8.549,00 zł tytułem opłaty za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego.

Pismem z dnia 14 września powodowie zażądali od pozwanego banku zwrotu całości środków pobranych przez bank tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu, jednak bank nie zwrócił żadnej z pobranych kwot.

W ocenie powodów postanowienia umowne, na podstawie których bank pobrał od nich wskazane kwoty są abuzywne, a pobrane na ich podstawie świadczenie stanowi bezpodstawne wzbogacenie pozwanego.

Powodowie wskazali, że tożsame z kwestionowanym postanowienie umowne zostało umieszczone w rejestrze klauzul niedozwolonych pod numerem (...) w dniu 12 czerwca 2015 r. na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie w sprawie pod sygnaturą XVII AmC 2600/11 i dotyczyło postanowienia stosowanego przez (...) Bank S.A. (obecnie (...) S.A.).

Nadto powodowie podnieśli, że postanowienia łączącej ich z bankiem umowy powinny być uznane za niedozwolone w trybie kontroli indywidualnej, gdyż spełniają przesłanki wymienione w treści art. 385¹ k.c. W ocenie powoda postanowienia umowne nie były indywidualnie z nimi uzgodnione, naruszają dobre obyczaje oraz rażąco naruszają interesy konsumentów oraz dotyczą świadczenia innego niż świadczenie główne. W ocenie powodów prawa i obowiązki stron umowy są nierównomiernie rozłożone, nie można wskazać na istnienie ekwiwalentności świadczeń stron w przedmiotowej sprawie. Sformułowanie klauzuli jest niejasne, niejednoznaczne i wprowadza po stronie konsumenta dezinformację co do przysługujących mu uprawnień. Pozwany bank nie poinformował powodów o nawet najbardziej podstawowych warunkach tego ubezpieczenia. Powodowie powoływali się również na tożsame w sprawie podobnych postanowień stanowiska Rzecznika Ubezpieczonych oraz Komisji Nadzoru Finansowego. Nadto kwestionowane klauzule nie obejmowały świadczenia głównego stron. Powodowie podnosili, że ich roszczenie nie jest przedawnione ze względu na zastosowanie art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Nadto pozwany bank nie przedstawił powodom żadnego dowodu poniesienia kosztu, do którego ich zobowiązał na podstawie § 9 ust. 7, 8 i 9 umowy oraz odmawiał jej okazania. Zmiana ubezpieczyciela wymaga zmiany umowy kredytu, które może być dokonana wyłącznie z zachowaniem formy pisemnej pod rygorem nieważności. Tymczasem z dniem 31 maja 2009 r. ustała współpraca pomiędzy bankiem a wspomnianym towarzystwem ubezpieczeń, zaś ubezpieczenie niskiego wkładu realizował nowy ubezpieczyciel ((...) S.A.), niewskazany jednakże w umowie kredytu łączącej strony. W związku z powyższym środki pobrane od daty zmiany ubezpieczyciela są w całości świadczeniem nienależnym.

(pozew wraz z załącznikiem - k. 1-35).

W odpowiedzi na pozew pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Ustosunkowując się do wywiedzionego roszczenia pozwany wskazał, iż powództwo jest bezpodstawne i powinno zostać oddalone w całości. Klauzule umowne o ubezpieczeniu z tytułu niskiego wkładu własnego w umowie powodów z bankiem nie są abuzywne, a świadczenie powodów z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu było świadczeniem należnym. Wskazał, że ewentualne uznanie klauzuli o ubezpieczeniu niskiego wkładu za abuzywną jest uzależnione od indywidualnych okoliczności danej sprawy. Wbrew twierdzeniom pozwu, tego typu klauzule nie są uznawane przez sądy za abuzywne co do zasady. Powództwo dotyczy świadczenia głównego, indywidualnie negocjowanego przez powodów, w zamian za które świadczenie powodowie otrzymali należyty ekwiwalent. Pozwany podkreślił, że zawarł z towarzystwami ubezpieczeniowymi stosowne umowy, więc kredyt powodów był od początku objęty ochroną ubezpieczeniową oraz że przekazywał na rzecz towarzystw ubezpieczeniowych odpowiednią składkę tytułem ubezpieczenia kredytu powodów. Sposób wyliczenia wysokości opłaty został jednoznacznie wskazany w treści regulaminu, a bank nigdy nie działał w celu dezinformacji powodów. Pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę, której integralną część stanowi regulamin. Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy powodowie otrzymali regulamin, zapoznali się z nim oraz zaakceptowali warunki w nim zawarte. Warunki umowy zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, wybór takiej formy zabezpieczenia był ich świadomą decyzją. Powodowie nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń do ostatecznie wynegocjowanych warunków umowy. Pozwany wskazał na orzecznictwo sądów powszechnych na poparcie swoich twierdzeń. Pozwany podniósł, że nie poniósł żadnych dodatkowych korzyści z tytułu finansowania kosztów ubezpieczenia z niskim wkładem własnym. Zobowiązanie powodów do zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego istnieje niezależnie od tego, jaki podmiot jest ubezpieczycielem aktualnie udzielającym ochrony ubezpieczeniowej z tego tytułu. Zmiana towarzystwa ubezpieczeń, z którym pozwany bank łączy umowa ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim wkładem własnym, nie spowodowała zwiększenia obciążeń powodów z tytułu ponoszenia opłaty z tytułu refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, tym bardziej, że powodowie nie są stroną umowy z towarzystwem ubezpieczeń. Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia roszczeń powodów dotyczących opłat wniesionych w 2008 r. i 2011 r. Zdaniem powoda do roszczeń tych ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, w myśl ogólnej zasady art. 118 k.c.

(odpowiedź na pozew - k. 104-143).

Do zamknięcia rozprawy w niniejszej sprawie strony podtrzymały konsekwentnie swoje twierdzenia i wnioski zgłoszone w swych kolejnych pismach przygotowawczych i terminach rozprawy.

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W 2007 roku pozwany Bank (...) S.A. łączyła z (...) S.A. umowa ubezpieczenia kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy udzielnych przez bank. Umowa ubezpieczenia dotyczyła umów kredytu przyjętych do ubezpieczenia w okresie jej obowiązywania, dla których wskaźnik (...) (wyrażony w procentach stosunek kwoty kredytu do wartości nieruchomości na dzień dokonania analizy kredytowej, wyliczony zgodnie z procedurami bankowymi) znajduje się pomiędzy minimalnym i maksymalnym wskaźnikiem (...).

(bezsporne, okoliczność znana Sądowi z urzędu).

W dniu 13 lutego 2008 roku pomiędzy Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. a P. F. i J. P. zawarta została umowa o kredyt hipoteczny nr KH/ (...). Kredyt został udzielony na kwotę 414.201,00 zł. Kredyt był indeksowany w (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Celem kredytu była modernizacja i remont domu lub mieszkania

w kwocie 20.800,00 złotych, oraz zakup gotowego mieszkania na rynku wtórnym w kwocie 379.000,00 złotych oraz refinansowanie kosztów poniesionych na cele mieszkaniowe 10.000,00 złotych.

Wedle § 1 umowy kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy otrzymali cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna oraz Regulamin obowiązujący w dniu zawarcia umowy, zapoznali się z nimi i akceptują postanowienia w nich zawarte.

Zgodnie z § 9 ust. 7 umowy dodatkowe zabezpieczenie kredytu do czasu, gdy saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż 339.143,20 zł, stanowi ubezpieczenie kredytów hipotecznych z niskim udziałem własnym kredytobiorcy na podstawie umowy zawartej przez Bank (...) S.A. z (...) S.A.

(dowód: umowa o kredyt hipoteczny – k. 36-41)

Powodowie otrzymali od pozwanego Banku informacje dotyczące produktów hipotecznych pozwanego Banku indeksowanych kursem waluty obcej i opartych na zmiennej stopie procentowej. W dokumencie tym zawarto informację o tym, że na datę jego sporządzenia kredytobiorcy wybierający ofertę kredytu indeksowanego do waluty obcej korzystają z niższego w porównaniu z kredytem w złotych oprocentowania. Bank informował, że zaciągając zobowiązanie w walucie obcej kredytobiorcy narażeni są na ryzyko zmiany kursów walutowych. Występowanie tego ryzyka sprawia, że zarówno rata spłaty jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu przeliczona na złote na dany dzień podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty. Z tych przyczyn Bank rekomendował rozważenie zaciągnięcia długoterminowego kredytu w złotych, jako korzystnej alternatywy w stosunku do kredytów walutowych, które w dłuższym okresie mogą okazać się droższe na skutek wzrostu kursu waluty. Ponadto Bank informował o ryzyku zmian stóp procentowych w przypadku kredytów złotych i walutowych. W dokumencie znajdowała się symulacja wysokości raty kapitałowo – odsetkowej przy założeniu, że kurs franka szwajcarskiego wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalnym i minimalnym kursem franka z okresu ostatnich 12 miesięcy.

(dowód: informacja k. 173-174)

Indeksacja kredytu do kursu franka szwajcarskiego polegała na ustaleniu jego wysokości w walucie obcej tj. we franku szwajcarskim poprzez przeliczenie według kursu kupna (...) wypłacanych kredytobiorcom kredytu w polskich złotych na ich równowartość we franku szwajcarskim.

Ustalenie wysokości kredytu we franku szwajcarskim z kolei powodowało, iż zarówno wysokość aktualnego salda kredytu tj. zadłużenia kredytobiorców w okresie wykonywania umowy, jego pomniejszenie na skutek spłaty raty kredytowej jak i wysokość samej raty ustalana była i obliczana w walucie obcej (w przypadku powodów we franku szwajcarskim) – czyli analogicznie jak przy kredytach walutowych, z tym, że tak wypłata kredytu jak i rata kredytu przeliczana była na walutę polską.

Kredytobiorca, na podstawie § 9 ust. 8 umowy był zobowiązany do zwrotu pozwanemu Bankowi kosztów ubezpieczenia w kwocie 2.851,00 złotych za pierwszy 36-miesięczny okres trwania ochrony ubezpieczeniowej. Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia nie stanie się równe lub niższe niż 339.143,20 zł Kredytobiorca zobowiązał się do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-ty miesięczny okres udzielonej Bankowi przez (...) S.A. ochrony ubezpieczeniowej, o czym Kredytobiorca miał zostać poinformowany przez Bank pisemnie.

Jeżeli w okresie 36 miesięcy ochrony ubezpieczeniowej saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu stanie się równe lub niższe niż kwota 339.143,20 zł, pozwany Bank dokona zwrotu proporcjonalnej części składki na rachunek Kredytobiorcy, za pełne miesiące kalendarzowe pozostające do końca okresu ubezpieczenia, za który składka została uiszczona. Integralną częścią ww. umowy o kredyt hipoteczny był Regulamin oraz cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna. Ponadto, w § 11 umowy wskazane były przypadki, w których do zmian umowy nie był wymagany aneks do umowy pod rygorem nieważności, m.in. zmiana Regulaminu. W dniu podpisywania umowy powodowie otrzymali Regulamin i cennik.

(dowody: umowa o kredyt hipoteczny – k. 36-41; regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w pozwanym Banku - k. 437-455, zarządzenie nr ZA/16/07RE prezesa zarządu pozwanego banku – k. 436 cennik kredytu hipotecznego – k. 187-187v).

Zgodnie z cennikiem kredytu hipotecznego koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego wynosił 3%. Zgodnie z punktem 7 tabeli Opłat i prowizji opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pobierana jest jednorazowo za okres 3 lata, gdy kwota kredytu przekracza 80% wartości nieruchomości dla kredytów indeksowanych do walut obcych. Zgodnie z § 7 ust. 6 Regulaminu Kredytowania Osób Fizycznych w Ramach Usług (...) w Banku (...) S.A. opłata dotycząca refinansowania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego dla kredytów w walucie obcej wyliczana była w złotych polskich jako różnica wartości kredytu w walucie obcej wedle kursu kupna dewiz pomnożona przez kurs sprzedaży dewiz oraz 80% wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu.

(dowody: regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w pozwanym Banku – k. 437-455, cennik kredytu hipotecznego – k. 187-187v).

W dniu 19 lipca 2010 r. pomiędzy Bankiem (...) S.A., a Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. została zawarta umowa ubezpieczenia niskiego wkładu portfela kredytów/pożyczek hipotecznych, których docelowym zabezpieczeniem jest wpis hipoteki na nieruchomości, udzielanych przez ten bank osobom fizycznym.

(bezsporne, zaświadczenie k. 193-194, fakty znane Sądowi z urzędu).

Towarzystwo (...) S.A. objęło kredyt powodów ochroną ubezpieczeniową z tytułu niskiego wkładu własnego w kwocie 253,789,76 zł w okresie od 01 marca 2011 r. do 28 lutego 2014 r., oraz w kwocie 284,958,97 zł w okresie ubezpieczenia od 01 marca 2014 r. do 28 lutego 2017 r.

(pismo (...) S.A. – k. 194)

W dniu 31 marca 2011 roku pobrano od powodów kwotę 7.614,00 złotych tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W dniu 31 marca 2014 r. również pobrano od powodów kwotę 8.549,00 złotych tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. W dacie pobrania ww kwot ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu Bankowi nie udzielał ubezpieczyciel wskazany w umowie kredytowej zawartej z powodami i na rzecz którego powodowie udzielili bankowi pełnomocnictwa do pobrania składki tj. (...) S.A lecz ochrony pozwanemu bankowi udzielało (...) S.A. z siedzibą we W..

(potwierdzenia przelewu k. 43-44, pismo (...) S.A. – k. 194)

W wypadku zatem pobrania przez pozwanego Bank w/w opłat, jej część przekazana została w formie składki ubezpieczeniowej Towarzystwu (...) S.A., mimo iż postanowienia umowy przewidywały taką możliwość jedynie w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W.. Pozwany bank nie informował pisemnie o tym fakcie żadnego z powodów.

(dowody: potwierdzenie przelewu k. 43-44, pismo (...) S.A. – k. 194, informacja o nadchodzącym terminie płatności składki ubezpieczenia niskiego wkładu własnego – k. 206-207, 208-20-208v, 209-210, 211-211v)

Powodowie pismem datowanym dniem 14 września 2015 roku wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 19.0014 zł pobranej tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania. Bank otrzymał ww. wezwanie w dniu 16 września 2015 r.

(dowód: pismo – k. 46-47, wydruk z systemu śledzenia przesyłek Poczty Polskiej – k. 48)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego znajdujących się w aktach sprawy, złożonych wraz z pozwem i odpowiedzią na pozew a także w toku procesu przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich

treści. Z uwagi na powyższe Sąd uznał, że dowody z tych dokumentów tworzą spójny, nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to w pełni zasługujący na wiarę materiał dowodowy. W niniejszej sprawie, w zakresie ustaleń faktycznych główny spór sprowadzał się do ustalenia, czy postanowienia zawarte w umowie kredytu hipotecznego są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy oraz jaki wpływ na zasadność żądania kwot z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miała zmiana ubezpieczyciela.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na przesłuchaniu powoda P. F. w charakterze strony. Nie uszło uwadze Sądu to, że przesłuchanie stron jest de facto dowodem wyłącznie posiłkowym, tym niemniej w niektórych wypadkach może się on okazać dowodem wręcz kluczowym dla odtworzenia istotnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia okoliczności. W realiach niniejszej sprawy powód zrelacjonowała przebieg zdarzeń związanych z zawarciem umowy kredytu, głównie z punktu widzenia dokonywanej przez niego analizy treści umowy i związanych z nią kosztów. W tym miejscu zaś wskazać wypada, co wprost wynika z jego twierdzeń, iż nie poświęcał postanowieniom z zakresu (...) wystarczającej uwagi, będąc przekonany, że jest to opłata jednorazowa, gdyż szybko uda mu się spłacić wystarczającą część kredytu. Przedstawiciele pozwanego Banku prowadzący procedurę przygotowania i zawarcia umowy kredytowej nie zapoznali powoda z ogólnymi warunkami ubezpieczenia umowy z (...) S.A. z siedzibą w W., ani też z umową łączącą pozwany Bank z (...) S.A. oraz co istotne, nie poinformowali powoda o ryzyku kursowym w kontekście (...). Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda jedynie w zakresie, w jakim twierdził, że nie otrzymał przy podpisywaniu umowy regulaminu kredytowania, albowiem twierdzenia te stoją w sprzeczności z treścią umowy, w której jako załącznik wymieniono regulamin.

Sąd nie poczynił istotnych ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadków A. B., A. P., S. Ś. i A. K. bowiem świadkowie ci albo nie pamiętali szczegółów zawarcia umowy z powodami, albo nie uczestniczyli w zawieraniu tej umowy. Z zeznań świadków wydobywa się jednak obraz, z którego wynika, że o ryzyku związanym z ubezpieczeniem niskiego wkładu nie informowano powodów niemal całkowicie, skupiając się na pozostałych elementach umowy.

Sąd nie poczynił ustaleń faktycznych w oparciu o przedłożone przez strony kopie orzeczeń czy innych umów zawieranych z pozwanym bowiem nie miały one bezpośredniego związku roszczeniem dochodzonym przez powodów w tej sprawie. Również złożone do sprawy przez strony na poparcie ich twierdzeń pisemne analizy ekonomiczne stanowiły jedynie dokumenty prywatne i nie zawierały wiążącej Sąd rozpoznający niniejszą sprawę wykładni przepisów prawa.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w orzeczonej części.

W niniejszej sprawie spór dotyczył przede wszystkim kwestii oceny postanowień umowy o kredyt hipoteczny i regulaminu tejże umowy jako wzorca umownego stosowanego przez pozwany Bank, na podstawie których Bank potrącał z rachunku bankowego powodów kwoty dochodzone pozwem, przez pryzmat przepisów zakazujących stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umownych przez przedsiębiorców tj. art. 385¹ § 1 k.c. - art. 385³ k.c. Między stronami było bezsporne, iż umowa kredytowa została przez nie zawarta z wykorzystaniem umownego wzorca autorstwa pozwanego Banku. Powodowie nie kwestionowali ustalenia w umowie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, lecz nałożenie na nich, jako kredytobiorców i konsumentów, obowiązku poniesienia kosztów tegoż ubezpieczenia.

Stwierdzić należy, iż powodowie zawierając umowę kredytu hipotecznego z pozwanym Bankiem występowali w roli konsumentów. Wskazuje na to definicja zawarta w art. 22¹ k.c. oraz okoliczności faktyczne ustalone przez Sąd w sprawie. W świetle powołanego przepisu za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej

niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Zatem, konsumentem może być tylko osoba fizyczna i musi ona dokonywać czynności prawnej, a ponadto czynność ta pozostaje w określonej relacji z rolą społeczną tej osoby, zaś adresatem oświadczenia woli jest przedsiębiorca. W przypadku pojęcia konsumenta nie chodzi zatem o cechę własną osoby fizycznej, a analizę stosunku zobowiązaniowego, z którego wywodzi swe roszczenia. O tym, czy podmiot jest konsumentem, czy też nie decyduje to, z kim wchodzi w relacje i jaki mają one charakter. Konkludując, powodowie zawarli tę umowę jako osoby fizyczne, w celu niezwiązanym bezpośrednio z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą lub zawodową.

Wskazać w tym miejscu należy, że sama wiedza konsumenta o określonych konsekwencjach, wywoływanych przez daną umowę i odpowiednich sposobach zabezpieczenia swoich praw jako strony umowy, nie świadczy o tym, że ma on realny wpływ na ułożenie stosunku zobowiązaniowego według własnego życzenia – ani w pełni, ani nawet w większej części. Przypomnieć należy, że w wyroku z dnia z 3 września 2015 r., sygn. akt C#110/14 Trybunał Sprawiedliwości UE po raz kolejny opowiedział się za szerokim rozumieniem pojęcia konsumenta. Jednocześnie potwierdził, że przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową. Trybunał wskazał, że adwokat zawierający z przedsiębiorcą (w tym przypadku z bankiem) umowę niezwiązaną z wykonywaniem zawodu adwokata, ma słabszą pozycję rynkową w stosunku do banku, dlatego musi zostać uznany za konsumenta. W takim przypadku, choćby uznane zostało, że adwokat reprezentuje wysoki poziom wiedzy fachowej, nie można domniemywać, że zajmuje on równą pozycję wobec banku, gdyż byłoby to sprzeczne z ustalonymi kryteriami uznania za konsumenta).

Ponownego podkreślenia wymagają ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd w sprawie, zgodnie z którymi na podstawie objęcia kredytu powodów ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego przez (...) S.A. z siedzibą w W., z rachunku bankowego powodów pozwany był uprawniony do pobrania składki z tytułu (...).

Z kolei w dacie pobrania od powodów spornej opłaty z tytułu refinansowania składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ochrony ubezpieczeniowej pozwanemu Bankowi udzielało (...) S.A. z siedzibą we W., a jej część przekazana została w postaci składki ubezpieczeniowej Towarzystwu (...) S.A., mimo iż postanowienia umowy z powodami przewidywało taką możliwość jedynie w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W..

Na tle niniejszego sporu odróżnić należy samo pojęcie składki z tytułu (...) od opłaty z tytułu kosztów refinansowania kosztów tego ubezpieczenia, którym to pojęciem pozwany bank posługuje się w przyjętym przez siebie wzorcu umownym w postaci kolejno przyjmowanych regulaminów. W ocenie Sądu pojęcia te, wbrew stanowisku pozwanego nie są tożsame, a nawet sam pozwany (jego pełnomocnik) myli ich zakresy i zamiennie nimi się posługuje.

Oczywistym jest, iż rację ma pozwany, iż znaczenie ekonomiczne (...) należy rozpatrywać w samym udzieleniu pozwanym kredytu albowiem, w przypadku braku wkładu własnego rozumianego zgodnie z § 2 ust. 6 regulaminu jako udział środków własnych w przedsięwzięciu gospodarczym polegającym na zakupie przez powodów nieruchomości sens tego zabezpieczenia polega na udzieleniu kredytu także na część ceny zakupu (20 % wkładu własnego) którą zasadniczo winni uiścić kredytobiorcy.

Ekonomicznym uzasadnieniem powyższego jest sytuacja zabezpieczenia interesu kredytodawcy w przypadku braku spłaty zaciągniętego przez powodów zobowiązania albowiem zazwyczaj, w przypadku wszczęcia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości wierzyciel odzyskuje przeważnie w pieniądzu około 80 % wartości nieruchomości, co uzasadnione jest po pierwsze przyjętymi wartościami ceny wywoławczej w licytacji z nieruchomości tj. odpowiednio 3/4 i 2/3 sumy oszacowania (wartości nieruchomości) ustalonej w operacie szacunkowym przyjętym na potrzeby postępowania egzekucyjnego, a po wtóre kosztami związanymi z samym prowadzeniem postępowania egzekucyjnego a to opłatą, wynagrodzeniem biegłego, kosztami obwieszczeń licytacyjnych i doręczeń w toku postępowania.

Mając zatem na względzie tak interes ekonomiczny wierzyciela rozumiany jako możliwość odzyskania kwoty stanowiącej około 80 % wartości nieruchomości w przypadku braku wykonania zobowiązania przez kredytobiorcę, oraz interes ekonomiczny kredytobiorcy w postaci uzyskania również kredytu w wysokości ponad 80 % wartości nieruchomości stanowiącej jego zabezpieczenie, pomimo braku środków stanowiących 20 % jej ceny, nie można

a limine pozbawiać banku możliwości ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń w związku ze wzrostem ryzyka kredytowego.

Niemniej jednak ogólne rozważania co do możliwości zabezpieczenia w postaci (...) co do zasady – muszą zostać ocenione w sposób konkretny i indywidualny tak pod względem instrumentów jak i sposobów wprowadzenia ww. zasady ogólnej do umów z konsumentami.

Abstrahując od uwag poczynionych powyżej, postanowienia zawarte w § 9 ust. 7-10 umowy o kredyt kreowały podstawę zobowiązania powoda do zwrotu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (a nie zapłaty poszczególnych kwot tytułem opłat za refinansowanie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego).

A zatem z postanowień tych wynika, że pozwany Bank ustanawiał dodatkowe zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartego na podstawie umowy łączącej go z (...) S.A., a kredytobiorca był zobowiązany do zwrotu na rzecz Banku kosztów tego ubezpieczenia, w przypadku nieosiągnięcia przez saldo zadłużenia z tytułu udzielonego kredytu wyrażonego na potrzeby obliczenia (...) poziomu 339.143,20 zł lub niższego.

Wobec powyższego, stwierdzić należy, że obowiązkiem powodów był zwrot kosztów poniesionych przez Bank w związku z umową łączącą go z konkretnym ubezpieczycielem, obejmującej swoim zakresem ubezpieczenie spłaty części kredytu z umowy zawartej z powodami.

W ocenie Sądu treść umowy uzależniała obowiązek zwrotu kosztu ubezpieczenia od istnienia umowy łączącej pozwanego Bank z konkretnym ubezpieczycielem czyli (...) S.A.

Pomiędzy stronami pozostawało przy tym bezsporne, że według stanu na dzień pobrania przez pozwanego od powodów opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 7.614,00 zł w dniu 31 marca 2011 r. i w kwocie 8.549,00 zł w dniu 31 marca 2014 r. pozwanego Banku nie łączyła już żadna umowa z ubezpieczycielem wskazanym w umowie kredytowej, tylko z całkiem innym podmiotem ubezpieczeniowym, tj. (...) S.A. z siedzibą we W..

A skoro, jak wynika z § 9 ust. 7 umowy kredytowej, umowa uzależniała obowiązek zwrotu przez kredytobiorców kosztów składki na ubezpieczenie od istnienia umowy łączącej Bank z konkretnym ubezpieczycielem to też zapłata przez pozwanego Bank w/w składek na rzecz innego podmiotu, na podstawie innej umowy, niż łącząca pozwanego Bank z (...) S.A., uprawniała powodów do odmowy zwrotu tych kosztów i tym samym żądania od Banku zwrotu tejże opłaty. Należy mieć na uwadze, że pozwany Bank, w przygotowanym przez siebie formularzu umownym dokładnie wskazał podmiot, który udzielał ochrony ubezpieczeniowej, koszty której zwracać mieli powodowie. Zatem udzielenie ochrony przez inny podmiot, niewskazany w umowie nie stanowiło podstawy żądania refinansowania przez powodów kosztów składki potrąconej przez pozwanego Bank w dniach 31 marca 2011 r. i 31 marca 2014 r.

Zmiana taka, zgodnie z § 11 ust. 1 umowy o kredyt hipoteczny wymagała dla swej ważności i skuteczności formy pisemnej - aneksu podpisanego przez obie strony kontraktu. Powyższa zamiana nie została uczyniona przez strony procesu. Należy także podkreślić, iż odmiennego stanowiska w powyższym zakresie nie usprawiedliwia kwestia interesu Banku i racjonalności dokonanego w umowie ograniczenia w/w obowiązku powoda tylko do kosztów poniesionych na rzecz jednego, konkretnego ubezpieczyciela. Dla tej oceny irrelewantne pozostają także argumenty wskazujące na brak znaczenia prawnego istnienia i treści umowy ubezpieczenia, wobec okoliczności, iż to z umowy kredytu wynikał obowiązek świadczenia w postaci zwrotu kosztów ubezpieczenia a także to, że pozwany Bank winien utrzymywać stosunek umowny z konkretnym ubezpieczycielem przez cały okres spłaty kredytu przez powodów. Sąd pragnie dodać, że brak wymienienia firmy ubezpieczyciela w regulaminie nie podważa treści umowy i nie prowadzi do zastąpienia obowiązku zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez konkretnego ubezpieczyciela obowiązkiem zwrotu kosztów ubezpieczenia udzielanego przez jakiegokolwiek ubezpieczyciela.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd doszedł do przekonania, że uiszczenie na rzecz Towarzystwa (...) S.A. drugiej i trzeciej składki za udzielenie ochrony ubezpieczeniowej przez ten podmiot trzeci nie stanowi okoliczności, w związku z którą po stronie powodów powstałby na podstawie umowy kredytu łączącej ich z pozwanym Bankiem obowiązek zwrotu

kosztów tejże składki na rzecz pozwanego. W powyższym zakresie doszło zatem do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie pozwanego Banku, albowiem powodowie spełnił na jego rzecz świadczenie, pomimo braku istnienia ku temu ważnego zobowiązania, tj. *condictio indebiti*. Warunkiem istnienia po stronie powodów zobowiązania do zapłaty na rzecz Banku kosztów z tytułu drugiej i trzeciej opłaty z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było jej uiszczenie przez Bank na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W., jako podmiotu wskazanego w umowie kredytowej.

W ocenie Sądu, mając wyłącznie na względzie towarzystwo ubezpieczeń udzielającego ochrony w przypadku pobrania spornej opłaty powyższe ustalone okoliczności faktyczne dowodzą przede wszystkim o całkowitej niezasadności pobrania drugiej i trzeciej z opłat i pokrycia z jej części składki ubezpieczeniowej na rzecz Towarzystwa (...) S.A., w wypadku gdy pozwany Bank, zgodnie z umową o kredyt hipoteczny i treść udzielonego mu pełnomocnictwa przez powoda, składkę tę mógł przekazać jedynie na rzecz (...) S.A. z siedzibą w W.. Stwierdzić więc należy, iż pobranie jakichkolwiek kwot z rachunku powodów tytułem pokrycia przez bank składki z tytułu (...) w dniach 31 marca 2011 r. i 31 marca 2014 r., co do samej istoty, przez pozwany bank było nieuprawnione.

W ocenie Sądu stosowanie przepisu art. 409 k.c. w odniesieniu do wzbogacenia uzyskanego przez przedsiębiorcę musi być niezwykle ostrożne. Na gruncie tego przepisu rozróżnia się dwie sytuacje, w następstwie których dochodzi do zużycia wzbogacenia: konsumpcyjne i produktywne. Obowiązek zwrotu uzyskanego wzbogacenia wygasa tylko wtedy, gdy zużycie korzyści nastąpiło w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku. Jeżeli natomiast w zamian za zużytą korzyść wzbogacony uzyskał do swojego majątku jakąkolwiek inną korzyść majątkową (np. mienie czy zwolnienie z długu, który w ten sposób spłacił), nie można uznać, że nie jest już wzbogacony, bowiem w wyniku dokonania tego wydatku, w jego majątku pozostaje korzyść w postaci zwiększenia aktywów bądź zmniejszenia pasywów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2014 r., V CNP 13/13).

W sprawie niewątpliwym jest, że jedynie częściowe zużycie w/w kosztów, w zakresie dochodzonej kwoty nastąpiło na zapłatę długu Banku wynikającego z zawartych z towarzystwami ubezpieczeniowymi umów ubezpieczenia. Taki sposób postąpienia z uzyskanymi od powodów środkami wyłącza ogólne przyjęcie, iż wzbogacenie zostało zużyte w sposób bezproduktywny, skoro Bank spłacił własne zadłużenia zmniejszając tym samym swoje pasywa z tytułu zawartych umów ubezpieczenia. Należy zauważyć, iż dług istniał jedynie pomiędzy pozwanym Bankiem a danym towarzystwem ubezpieczeń.

Już w tym momencie należy wskazać, że Bank zaprzeczył, jakoby był bezpodstawnie wzbogacony względem powoda z tytułu potrąconych przezeń opłat za koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Tym niemniej warto zauważyć, że pozwany Bank do zamknięcia rozprawy nie wykazał któregośkolwiek z okoliczności wskazanych w przepisie art. 411 k.c. Wyłączenie kondycji wynikającej na podstawie art. 410 § 2 k.c. ze spełnienia świadczenia nienależnego przez zubożonego następuje w szczególności w czterech sytuacjach wskazanych właśnie w tym przepisie. Co istotne, ciężar dowodu wystąpienia okoliczności wyłączających kondycję spoczywa na *accipiencie*, ponieważ to on podnosi zarzut braku roszczenia po stronie *solvensa*, dochodzącego swoich roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 czerwca 2007 r., II PK 356/06, OSNP 2008, nr 15–16, poz. 217).

W konsekwencji należało przyjąć, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż wygasł obowiązek pozwanego Banku zwrotu powodom kwot odpowiadających całości dotychczasowego przysporzenia z tytułu pobranych opłat związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego.

Bezzasadnym okazał się również zarzut przedawnienia roszczenia oparty na dwóch podstawach – kwalifikacji roszczenia powodów o zapłatę jako roszczenia o świadczenie powtarzające się oraz jako roszczenia z umowy rachunku bankowego. Obie kwalifikacje są niepoprawne, pierwsza dotyczy bowiem ewentualnie obowiązku umownego powodów względem pozwanego, nie zaś relacji odwrotnej, druga zaś za podstawę bierze sposób uiszczenia tych świadczeń a więc zagadnienie czysto techniczne. Roszczenie powodów o zwrot nienależnego świadczenia nie jest roszczeniem o świadczenie powtarzające się albowiem do natury tego roszczenia nie należy spełnianie go okresowo,

w systematycznych odstępach czasowych, w określonej wysokości, której sumę wyznacza upływ czasu i ilość okresów świadczeń. Świadczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia powstaje w chwili jego dokonania na podstawie uznanej za niewiążącą a wyłącznym wyznacznikiem jego wysokości jest wartość przysporzenia. To, że w sprawie niniejszej powstało ono wskutek okresowego uiszczania świadczeń na niewiążącej podstawie przez powodów na rzecz pozwanego nie sprawia, że jego przyrost w czasie stanowi o jego naturze. Przyrost w czasie jest tylko konsekwencją uformowania obowiązku świadczenia, uznanego za niewiążący. Słuszne zatem, co do zasady, uwagi pozwanego, co do wykazywania przez świadczenie powodów na jego rzecz cech okresowości nie mogą być przenoszone na roszczenie o zwrot tego świadczenia. To roszczenie jest roszczeniem o świadczenie nieokresowe, termin jego wymagalności wynosi zatem lat 10 a początek biegu terminu przedawnienia wyznacza art. 120 § 1 k.c. Taka kwalifikacja wyłącza również zasadność dopatrywania się źródła roszczenia w umowie o rachunek bankowy. Przedawnieniem wynikającym z art. 731 k.c. mogłoby być objęte roszczenie powodów o zwrot środków zgromadzonych na rachunku bankowym, nie zaś roszczenie o zwrot kwoty wyodrębnionej z tych środków i przeznaczonej na zaspokojenie długu, który nie istniał. Podstawą obowiązku zwrotu kwot dochodzonych w niniejszym procesie nie była umowa rachunku bankowego, roszczenie to zatem nie było wchodziło w zakres zastosowania art. 731 k.c. W konsekwencji zarzut przedawnienia należało uznać w całości za bezzasadny.

Sąd nie uznał powództwa za zasadne w zakresie roszczenia powodów o zapłatę przez pozwaną Bank na ich rzecz kwoty 2.851,00 złotych.

Otóż warunkiem zasądzenia ww kwoty było uznanie przepisu wzorca za abuzywne – tj. postanowienie niedozwolone w umowie z konsumentami.

Zawarta przez strony umowa, a mianowicie jej postanowienie zawarte w § 9 ust. 9 jasno stanowi, iż kredytobiorca jest zobowiązany do zwrotu kosztów ubezpieczenia za kolejny 36-o miesięczny okres **udzielonej bankowi (...)** **ochrony ubezpieczeniowej**. Z samej zatem umowy wynika, czyj interes poprzez konstrukcje ubezpieczenia niskiego wkładu własnego podlegał ochronie.

Oznacza to, iż zaciągnięcie zobowiązania w kwocie przewyższającej 80 % wartości nieruchomości proponowanej przez powodów jako zabezpieczenie ich zobowiązania kredytowego było ich świadomym wyborem i miało na celu optymalizację ich wcześniejszych zobowiązań kredytowych, nie było przy tym związane z zakupem jakiejkolwiek nieruchomości na cele mieszkaniowe.

Na marginesie wskazać wypada, iż w ocenie Sądu, w przedmiotowej sprawie sporne postanowienia odnoszące się do kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie określały głównych świadczeń stron, w związku z czym podlegają ocenie czy kształtują one prawa i obowiązki konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

W doktrynie wskazuje się, że pojęcie „główne świadczenia stron” należy interpretować ściśle, w nawiązaniu do pojęcia elementów umowy przedmiotowo istotnych (essentialia negotii). W przedmiotowej sprawie do głównych świadczeń stron należało spełnienie przez ubezpieczyciela danego świadczenia w przypadku zajścia określonego w umowie wypadku, a także opłacanie składki ubezpieczeniowej przez powodów.

W myśl art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 72, poz. 665 j. t. ze zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ponadto zgodnie z ust. 2 cytowanego artykułu, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8)

terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Świadczeniami głównymi są bowiem po stronie pozwanego Banku (przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43¹ k.c.) – udzielenie kredytu, zaś po stronie powodów (konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c.) – dokonanie spłaty zaciągniętego kredytu oraz odsetek i opłacenie prowizji od udzielonego kredytu. Kwestionowane przez powodów postanowienia mają charakter wyłącznie poboczny w stosunku do głównego obowiązku kredytobiorców w postaci zwrotu kwoty kredytu oraz zapłaty odsetek i prowizji. Przedmiotowe ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jedynie dodatkowym zabezpieczeniem kredytu powoda. Zabezpieczenie kredytu w zakresie niskiego wkładu własnego stanowi w istocie odrębną umowę w ramach stosunku kredytowego, choć funkcjonalnie z nim powiązane, jednakże będące odrębnymi stosunkami prawnymi.

W ocenie Sądu, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego co do zasady nie jest w umowie kredytu hipotecznego indeksowanego obcą walutą postanowieniem abuzywnym. Powodowie otrzymali bowiem w zamian za ubezpieczenie świadczenie ekwiwalentne, ponieważ otrzymali wyższą kwotę kredytu, niż gdyby dostali zawierając standardową umowę kredytu hipotecznego. Właśnie za to, że Bank udzielił kredytu na 100% wartości nieruchomości, powodowie musieli zapłacić ubezpieczenie niskiego wkładu, czyli ustalonych przez pozwanego w tym wypadku 20% wartości nieruchomości. Brak zatem podstaw do uznania, że Bank nałożył na pozwanych obowiązek poniesienia dodatkowych opłat nie oferując nic w zamian. Przeciwnie, powodowie w zamian za to, że uzyskali wyższy kredyt musieli dodatkowo ubezpieczyć te dodatkowe 20% środków finansowych, które otrzymali od banku właśnie dzięki ubezpieczeniu niskiego wkładu. Dlatego należy uznać, że co do zasady ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie jest z góry klauzulą abuzywną. Powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w utrwalonej linii orzeczniczej Sądu Okręgowego w Warszawie V Wydziału Cywilnego Odwoławczego (vide np. uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 lutego 2017 r. sygn. akt V Ca 1089/16).

Kolejno trzeba podkreślić, że z treści zawartej przez strony umowy kredytowej wynika, że nie można uznać za abuzywny postanowienia zawartego w § 9 pkt 8, stanowiącego o tym, że kredytobiorcy są zobowiązani do zwrotu bankowi kosztów ubezpieczenia w wysokości 2.851,00 zł za pierwszy 36-miesięczny okres trwania umowy. Każdy klient banku (konsument) czytający powyższy zapis ze zrozumieniem, jako osoba dorosła, należycie dbająca o swoje interesy, niewątpliwie dowiadyuje się, jaką kwotę będzie zobowiązana uiścić na rzecz Banku, za jaki okres i z jakiego tytułu. Postanowienie to nie wymaga dalszego tłumaczenia i bezsprzecznie jest dla obu stron jasne - clara non sunt interpretanda (rzeczy oczywiste nie wymagają wykładni). Ponadto, po zapoznaniu się z umową można także ustalić, że Bank miał zawrzeć umowę ubezpieczenia z Towarzystwem (...) S.A., co wynika z punktu poprzedniego. Nie ma zatem wątpliwości co do tego ani jaka kwota kosztów będzie wiązała się z ubezpieczeniem niskiego wkładu, ani jaki okres będzie ubezpieczony, ani kto będzie ubezpieczycielem.

Należy przy tym podkreślić, że ww. kwota 2.851,00 zł odnosi się do ogółu kosztów ubezpieczenia, jak stanowi umowa. Może się na nią zatem składać wiele pozycji jak choćby składka, obsługa ubezpieczenia w Banku, koszty przelewów itp. Najważniejsze jest jednak to, że klient, który zapoznaje się z postanowieniami umowy kredytu hipotecznego ma wprost wskazane za co, ile i za jaki okres płaci. Dlatego też w tym zakresie, zdaniem Sądu Rejonowego, nie może być mowy o abuzywności postanowień umowy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powyższe sformułowanie było zapisane jasno i klarownie.

Pozwany przewidując (...) kredytu nie zastosował zatem niedozwolonej klauzuli umownej wobec powodów, a uiszczona pierwsza składka ubezpieczenia niskiego wkładu wynikała z ważnej umowy stron, która nie była sprzeczna z prawem, zasadami współżycia społecznego, ani nie naruszała dobrych obyczajów. Nie była sprzeczna z art. 5 k.c. i art. 58 k.c. Nie naruszała art. 385¹ § 1 k.c., gdyż powodowie niniejszego procesu mieli możliwość uniknięcia dodatkowego ubezpieczenia oraz byli poinformowani o przyczynach wprowadzenia takiego zapisu do umowy kredytu hipotecznego indeksowanego we frankach szwajcarskich. Mając też możliwość zapoznania się z ogólnie dostępnym regulaminem i cennikiem mieli realny wpływ na wybór innej waluty kredytu lub ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, które

zwalniałoby ich od obowiązku zapłaty ubezpieczenia w razie zaistnienia warunków, ściśle określonych w umowie. Nie zachodził też przypadek braku ekwiwalentności świadczenia drugiej strony z uwagi na wykazane powyżej zwiększone ryzyko pozwanej. Powodowie - mając możliwość wyboru - nie wykazali, aby w tym konkretnym wypadku ustanowienie unww stanowiło klauzulę abuzywną, uzasadniającą prawo domagania się zwrotu dokonanej pierwszej opłaty.

Podkreślić należy, że powodowie przed podpisaniem umowy kredytowej (co sami przyznali w swoich zeznaniach) mieli możliwość zapoznania się z jej treścią. Powodowie zawierając umowę musieli więc być tego postanowienia świadomi. Jednocześnie § 9 umowy wskazuje, że za pierwszy okres ubezpieczenia składka wynosi 2.851,00 zł, a zgodnie z § 2 tej umowy stanowi ona także koszt kredytu. Co oznacza, że powodowie już w chwili udzielania kredytu uiścili pierwszą składkę ubezpieczenia na 36 miesięczny okres. Jest to związane z tym, że strona powodowa nie wpłaciła wkładu własnego, a więc jego wysokość powinna zostać ubezpieczona zgodnie z postanowieniami umownymi. Treść tej umowy nie była kwestionowana. Powodowie mieli możliwość zapoznania się z umową, byli informowani o wysokości kosztów umowy, wynika to nawet z treści samej umowy kredytowej, a co za tym idzie wiedzieli o tym dodatkowym zabezpieczeniu kredytu.

W rozpoznawanej sprawie chodzi o szczególną sytuację, gdzie umożliwia się kredytobiorcy nabycie nieruchomości dzięki sfinansowaniu całego zakupu kredytem hipotecznym mimo, że powodowie nie są w stanie wnieść wymaganego wkładu własnego, co zwiększa ryzyko związane ze spłatą kredytu. W razie spadku, w późniejszym okresie czasu wartości rynkowej zakupionej nieruchomości i konieczności dochodzenia przez bank niespłaconej części kredytu w drodze egzekucji komorniczej istnieje realna obawa, że Bank nie odzyskałby całej należnej mu wierzytelności. Tak więc, gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytobiorcy nie mogliby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów. Dlatego nie sposób zgodzić się z poglądem, że kredytobiorcy ponoszą z jednej strony koszty ubezpieczenia finansowego (poprzez obowiązek ich zwrotu Bankowi), a z drugiej nie odnoszą żadnych korzyści z takiej umowy, w przeciwieństwie do Banku.

W rezultacie, pobranie przez pozwanego Bank jedynie dwóch ostatnich z trzech składek na ubezpieczenie z tytułu niskiego wkładu własnego w umowie o kredyt hipoteczny z dnia 13 lutego 2008 r., również tych, które Bank pobrał w oparciu o łączącą go z Towarzystwem (...) S.A. z siedzibą we W. umową ubezpieczenia, nastąpiło bez podstawy prawnej, a zatem po stronie pozwanego Banku zaistniała sytuacja bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.).

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd w punkcie pierwszym sentencji wyroku na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów solidarnie kwotę 16.163,00 zł.

Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne z dniem spełnienia tego świadczenia i od tego dnia są wymagalne. Zauważyć bowiem należy, że w przypadku gdy podstawą bezpodstawnego wzbogacenia jest nieważność podstawy prawnej świadczenia (*condictio sine causa*) roszczenie zwrotne powstaje od razu w chwili spełnienia świadczenia bo już w tym momencie spełnione są wszystkie przesłanki zwrotu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 30 stycznia 2014 r., IV CSK 237/13, L.). Ponieważ pozwany dokonał potrącenia drugiej składki w dniu 31 marca 2011 r., a trzeciej składki w dniu 31 marca 2014 r. roszczenie powodów stawało się wymagalne tego dnia, a odsetki należało zasądzić od dnia następnego.

Odsetki te podlegały, ze względu na zmianę treści art. 481 k.c. rozbiciu na okresy do 31 grudnia 2015 r. i od 1 stycznia 2016 r. Artykuł 56 Ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r., poz. 1830) znajduje, w ocenie Sądu, zastosowanie do odsetek za opóźnienie. Norma ta nakazuje rozliczać wartość odsetek należnych za okres do dnia wejścia w życie na podstawie przepisów sprzed nowelizacji, tj. wedle dotychczasowej stopy odsetek ustawowych określonej zgodnie z art. 359 § 2, § 3 k.c. i wydanego na jego podstawie Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości odsetek ustawowych z dnia 4 grudnia 2008 r. (Dz. U. Nr 220, poz. 1434) oraz Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości odsetek ustawowych z dnia 16 grudnia 2014 r. (Dz. U. z 2014 r. poz. 1858). Za okres po

wejściu w życie nowelizacji w stosunku do odsetek ustawowych zastosowanie znajduje zaś art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu po nowelizacji. Takie rozumienie przepisu przejściowego sprawia, że koniecznym jest, wobec istnienia po 1 stycznia 2016 r. dwóch rodzajów odsetek ustawowych, dookreślenie, że obowiązkiem pozwanego po tym dniu jest zapłata odsetek ustawowych za opóźnienie.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. zdanie pierwsze, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Strona powodowa wygrała proces w całości, a jej żądania oddalono w marginalnej części.

Z uwagi na okoliczność, iż pomiędzy powodami zachodziło współuczestnictwo materialne wygrywający współuczestnicy sporu przy współuczestnictwie materialnym, jeśli są zastąpieni przez tego samego radcę prawnego otrzymują zwrot kosztów wynagrodzenia jednego adwokata (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1966 roku w sprawie I Cz 36/66). Także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30 stycznia 2007 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 130/06, stwierdził, iż wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 kpc, reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. Zatem wygrywającym proces współuczestnikom, reprezentowanym przez tego samego pełnomocnika, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika, biorąc pod uwagę, zgodnie z art. 109 § 2 kpc celowość poniesionych kosztów oraz niezbędność ich poniesienia z uwagi na charakter sprawy, a w sytuacji reprezentowania strony przez zawodowego pełnomocnika, także niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 roku w sprawie IV Cz 142/10).

Na zasądzone koszty postępowania składała się opłata od pozwu w kwocie 951,00 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego, na które złożyły się opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych koszty zastępstwa w kwocie 2.400,00 złotych (na podstawie § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2013 poz. 490 t.j. ze zm.) w

Ze względu na powyższe motywy orzeczono jak w sentencji.